



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zapomniany epilog Jesieni Narodów : uwagi o transformacji ustrojowej w Nikaragui

Author: Janusz Okrzesik

Citation style: Okrzesik Janusz. (2012). Zapomniany epilog Jesieni Narodów : uwagi o transformacji ustrojowej w Nikaragui. "Studia Politicae Universitatis Silesiensis" (T. 8 (2012), s. 86-101).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Janusz Okrzesik

Zapomniany epilog Jesieni Narodów Uwagi o transformacji ustrojowej w Nikaragui

Abstract: The forgotten epilogue of the Autumn of Nations. Remarks on Nicaragua's political transformation

The article is devoted to political, social and economic situation in Nicaragua in the 1980s and 1990s. It concerns specificity of the state's political transformation's course. Interestingly enough, the process in question seems in many ways analogous to the events in Central and Eastern Europe in 1989. Despite significant differences at the point of departure, the mechanism of transition from totalitarian regime to democracy in Nicaragua displays surprisingly many similarities to the process observed at this time in Poland. It turns out that regardless of dissimilar histories and socio-demographic circumstances, geographic remoteness and total mutual isolation of both countries' societies, as well as incongruity of the two types of conflict (civil war in Nicaragua and a non-violent movement in Poland) — the political transformation in both countries took rather similar course. It clearly shows the existence of strong rules that are gone by communist states in the process of political transformation.

Key words: the Autumn of Nations, political situation, political transformation

Sytuacja w Nikaragui w latach osiemdziesiątych XX wieku

Rządy klanu Somozów, trwające w Nikaragui nieprzerwanie od lat trzydziestych XX wieku, doprowadziły nie tylko do powstania skrajnie represyjnego i skorumpowanego systemu politycznego, ale i do zacofania gospodarczego i ubożenia znacznej części społeczeństwa. W latach siedemdziesiątych pogarszające się nastroje społeczne wykorzystano do zbudowania swojej siły lewicowa partyzantka, której główną siłą był Sandinistowski

Front Wyzwolenia Narodowego (Frente Sandinista de Liberacion Nacional — FSLN)¹.

Punktem przełomowym dla sytuacji wewnętrznej w Nikaragui stało się trzęsienie ziemi w stolicy kraju, Managui. W wyniku kataklizmu 23 grudnia 1972 roku uległo zniszczeniu 90% miasta, zginęło około 6 tys. osób, a 25 tys. pozostało bez dachu nad głową. Anastacio „Tachito” Somoza Debayle wykorzystał sytuację po trzęsieniu ziemi do przejścia pełni władzy i pozbycia się z rządu współrządzących dotąd krajem konserwatystów. Dyktatorski rząd Somozy zdefraudował prawie całą pomoc międzynarodową przeznaczoną na odbudowę². Fakt ów doprowadził do tego, iż wielu dotychczasowych popleczników reżimu oraz znaczna część prawicy stanęło po stronie FSLN. Osłabło też znacznie poparcie amerykańskie dla reżimu Somozy³.

Sam FSLN stawał się stopniowo lewicową partią polityczną, która łączyła w swojej doktrynie idee wyzwolenia narodowego i społecznego, marksizm i teologię wyzwolenia. Pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych podzielił się na trzy frakcje, zwane niekiedy tendencjami:

- powstańcza lub terceryści (*tendencia insurreccionista lub tendencia tercerista*) — socjaliści (bracia Daniel i Humberto Ortega),
- przedłużona wojna ludowa (*guerra popular prolongada*, w skrócie GPP) — guevaryści (Tomas Borge),
- tendencja proletariacka (*tendencia proletaria*) — marksiści (Jaime Wheelock).

Do powszechnych wystąpień przeciwko Somozie doprowadziło w styczniu 1978 roku zabójstwo przywódcy liberalnej opozycji i wydawcy dziennika „La Prensa” — Pedro Joaquina Chamorro. Seria masowych demonstracji i strajków zachęciła FSLN do otwartego wystąpienia zbrojnego. Powstanie rozpoczęło się we wrześniu 1978 roku, a po połączeniu w połowie następnego roku sił sandinistów i opozycji liberalno-konserwatywnej i utworzeniu rządu powstańczego w Kostaryce przybrało charakter powstania powszechnego. W lipcu 1979 roku Somoza uciekł z kraju, a pełnił władzy w Managui

¹ FSLN został utworzony 23 czerwca 1961 r. przez Carlosa Fonseki Amadora, Tomása Borge Martíneza i Silvio Mayorga. FSLN nawiązywał do idei „narodowego ruchu wyzwolenia”, a na jego powstanie i ideologię niewątpliwie duży wpływ wywarła zwiększająca się w tym okresie aktywność lewicowej partyzantki w całej Ameryce Łacińskiej. FSLN przyjęło swoją nazwę od bohatera narodowego Nikaragui, Augusto Césara Sandina, który w latach 1927—1933 prowadził walkę partyzancką przeciwko amerykańskiej okupacji Nikaragui. Od lat sześćdziesiątych sandiniści skupiali się na próbach organizacji partyzantki ludowej, korzystając z doświadczeń i wsparcia finansowego Fidela Castro.

² Ród dyktatora zarządzał majątkiem wartym 600 mln dolarów, a przeprowadzony w Managui spis inwentaryzacyjny wykazał 346 dużych przedsiębiorstw należących do klanu Somozów. Dane za: A. Gruszcza: *Ameryka Środkowa*. Warszawa 2007, s. 323.

³ W 1977 r. prezydent James Carter cofnął poparcie i wszelką pomoc materialną dla Somozy pod zarzutem systematycznego łamania praw człowieka.

przejęli dotychczasowi opozycjoniści. Powołano Juntę Odbudowy Narodowej, w skład której wchodziło 2 sandinistów (Daniel Ortega i Moises Hassan), reprezentujący kręgi biznesowe Alfonso Robelo, wdowa po Pedro Chamorro — Violeta Barrios Chamorro i znany literat Sergio Ramirez Mercado.

Wojna z dyktaturą Somozy pociągnęła za sobą śmierć około 10 tys. ludzi, głównie cywili, 120 tys. ludzi opuściło w wyniku walk swoje domostwa. Nowy rząd przejął kraj w zatrważającym stanie, z 1,5-miliardowym długiem zagranicznym, 600-tysięczną armią bezdomnych oraz katastrofalną sytuacją gospodarczą. Połowę mieszkańców kraju stanowili analfabeci, na wsi 80% mieszkańców nie miała dostępu do bieżącej wody.

Między 1979 a 1981 rokiem nastąpił rozpad taktycznego sojuszu sandinistów z liberalną opozycją. Wiele posunięć politycznych, umacniających dominującą pozycję FSLN na scenie politycznej oraz różnice co do metod walki z kryzysem gospodarczym (sandiniści parli do nacjonalizacji gospodarki, w ciągu dwóch lat udział sektora publicznego w gospodarce wzrósł z 15% do 41%)⁴ doprowadziły do powstania demokratycznej opozycji wobec rządów sandinistów, skupionej ponownie wokół gazety „La Prensa”. FSLN zaostrzał kurs polityczny, w jego szeregach coraz większe znaczenie zyskiwali zwolennicy tendencji radykalnych, marginalizując niektórych historycznych umiarkowanych przywódców powstania, na przykład słynnego Edena Pastore Gomeza (*Commandante Cero*), który wkrótce też przeszedł do opozycji. Radykalizacja FSLN oraz zacieśnianie współpracy z reżimem Fidela Castro zaowocowały proklamowaniem przez Daniela Ortegę w czerwcu 1981 roku marksizmu-leninizmu jako obowiązującej ideologii rewolucji sandinistowskiej. Nikaragua stała się w ten sposób „państwem frontowym” w globalnym starciu między blokiem sowieckim a krajami kapitalistycznymi.

Po 1981 roku sandiniści kontynuowali budowę państwa na wzór państw bloku sowieckiego. W warunkach faktycznego monopolu politycznego przeprowadzono w listopadzie 1984 roku wybory parlamentarne i prezydenckie. Opozycja skupiona wokół kandydata na prezydenta z ramienia CDN — Arturo Cruza⁵ zbojkotowała udział w głosowaniu wobec licznych nadużyć w kampanii⁶. W tej sytuacji prezydentem został Daniel Ortega (67% głosów), a w parlamencie FSLN zdobył 61 z 96 mandatów. Jediną siłą opozycji, która przetrwała te wybory, była partia niezależnych liberałów Virgilio Godoy’a, która uzyskała 9,6% głosów. Wyłoniony w ten sposób parlament uchwalił w 1987 roku nową konstytucję, która zachowując pozornie standardy państwa demokratycznego, przypieczętowała faktyczną sowyetyzację Nikaragui. Nastąpiło ograniczenie swobód obywatelskich, wprowadzono cenzurę

⁴ A. Gruszcza: *Ameryka Środkowa...*, s. 353.

⁵ Były członek FSLN i ambasador w Waszyngtonie.

⁶ Patrz: M. Kriele: *Nikaragua — krwawiące serce Ameryki*. Warszawa 1987, s. 32—34; R.S. Leiken: *W nikaraguańskim tygłu*. „Vacat” 1986, nr 39—40, s. 115—119.

i represje wobec przeciwników politycznych; powołano do życia sandinowski ruch społeczno-polityczny, który działając na podstawie lokalnych Sandinistowskich Komitetów Obrony miał za zadanie przejąć kontrolę nad związkami zawodowymi, stowarzyszeniami czy organizacjami młodzieżowymi. Na arenie międzynarodowej sandiniści korzystali ze wsparcia politycznego i materialnego Kuby. Pomocy w rozbudowie siły militarnej reżimu udzieliło kilkuset „doradców” z ZSRR, NRD, Bułgarii i Libii. Od 1983 roku Kubańscy, których według niektórych danych przebywało w Nikaragui około 10 tys., opracowywali i wdrażali nową strategię walki ze zbrojnymi oddziałami opozycji⁷. Jednocześnie Nikaragua starała się podtrzymywać dobre stosunki z państwami europejskimi rządzonymi przez socjaldemokratów. Za sojusznika sandinistów uchodził między innymi premier rządu szwedzkiego Olof Palme. W Ameryce Łacińskiej Nikaragua stała się promotorem ruchów rewolucyjnych, szczególnie Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Marti w sąsiednim Salwadorze.

Od 1982 roku gospodarka nikaraguańska znalazła się — po krótkim okresie wzrostu — ponownie w kryzysie. Nikaragua jako jedyny kraj regionu notowała w latach osiemdziesiątych stały spadek Produktu Narodowego Brutto. Zjawisko to zostało spotęgowane przez nieudolną politykę gospodarczą rządu Ortegi, wzrost wydatków na zakup uzbrojenia za granicą, postępującą nacjonalizację i odpływ kapitału. Zaległości w spłacie zadłużenia spowodowały w 1985 roku decyzję Wenezueli, Meksyku i Ekwadoru o zawieszeniu dostaw ropy naftowej. Nikaragua była odtąd całkowicie zależna od dostaw surowców energetycznych z krajów komunistycznych.

Niezwykle skomplikowane pozostawały stosunki rewolucjonistów z Kościołem katolickim⁸. Rewolucja nikaraguańska, którą kierowali sandiniści, odznaczała się silnym przywiązaniem do religii katolickiej. Wielu duchownych zginęło w czasie dyktatury Somozy, a większość księży poparła sandinistów. Niektórzy z nich uczestniczyli w rządzie FSLN, piastując stanowiska ministerialne (minister kultury — Ernesto Cardenal, minister oświaty — Fernando Cardenal, minister spraw zagranicznych — Miguel D’Escoto). Wkrótce jednak nurt katolicki, z którego wywodzili się księża związani z ruchem sandinistów, tzw. teologia wyzwolenia⁹, został zakwestionowa-

⁷ A. Gruszcak: *Ameryka Środkowa...*, s. 388.

⁸ Szerzej na temat związków religii z lewicowym aktywizmem politycznym w Ameryce Łacińskiej: D. Passent: *Lewica Pana Boga*. „Polityka” 2007, nr 9, s. 57.

⁹ Teologia wyzwolenia to nurt wiążący teologią chrześcijańską (głównie katolicką) z aktywizmem politycznym, szczególnie w kwestiach sprawiedliwości społecznej i praw człowieka. Koncentruje się na osobie Jezusa postrzeganego jako wyzwolicie, który przywraca sprawiedliwość. Część z wyznawców tej teologii dodawała do niej elementy marksizmu. Watykańska Kongregacja Doktryny Wiary nakazała teologom związanym z tym nurtem zaprzestania publikacji.

ny przez Watykan. Wyraźnie potwierdził to Papież Jan Paweł II podczas odwiedzin w Managui w 1983 roku, potępiając rewolucję sandinistowską jako formę zniewolenia komunistycznego. Jednocześnie radykalny kurs reform sandinistów spowodował, że część hierarchii katolickiej z popularnym arcybiskupem Miguelem Obando y Bravo na czele, otwarcie zaczęła popierać demokratyczną opozycję skupioną wokół Violety Chamorro. Arcybiskup Managui stał się niekwestionowanym moralnym przywódcą opozycji antysandinowskiej. Polityczną rolę Kościoła w Nikaragui określał jako „głos tych, którzy nie mają głosu”¹⁰.

Najpoważniejszym problemem, z którym borykała się Nikaragua w latach osiemdziesiątych, była wojna domowa. Represje wobec opozycji politycznej (skupionej wokół 2 organizacji: Demokratycznego Ruchu Nikaraguańskiego i Partii Konserwatywno-Demokratycznej) oraz prześladowania i wywłaszczenia dawnych popleczników Somozy spowodowały napływ ochotników do powstających od początku dekady oddziałów zbrojnych. Po zwycięstwie Ronalda Reagana w wyborach prezydenckich w USA nowa administracja amerykańska, zgodnie z neokonserwatywną doktryną zwalczania wpływów komunistycznych, rozpoczęła wspieranie finansowe partyzantki antysandinistowskiej. Wsparcie to umożliwiło prowadzenie szeroko zakrojonej akcji partyzanckiej. Oddziały zbrojnej opozycji wobec rządów sandinistów nosiły ogólną nazwę Contrás, jednakże były to siły wewnętrznie silnie zróżnicowane i stawiające sobie odmienne polityczne cele. W ramach Contrás można wyróżnić trzy główne ugrupowania:

- FDN — Nikaraguańskie Siły Demokratyczne, kierowane przez Enrique Bermúdeza, byłego gwardzistę Somozy, działające z terytorium Hondurasu, finansowane ze źródeł amerykańskich, często określane jako „właścivi Contrás”;
- ARDE — Demokratyczny Sojusz Rewolucyjny, finansowany przez Alfonso Robelo, dowodzony przez byłego dowódcę sandinistowskiego Edena Pastora Gomeza, składał się z rozczarowanych byłych sandinistów i działał z terenu Kostaryki; ARDE odcinało się od związków z somoziastami z FDN;
- Misurasata — organizacja składająca się z Indian Misquito, poddanych przez sandinistów brutalnym represjom, kierowana przez Brooklyna Riverę, działała na wybrzeżu atlantyckim, w anglojęzycznej i protestanckiej części kraju¹¹.

W szczytowym okresie rozwoju oddziały Contrás liczyły 7 tys. ludzi pod bronią. Przeciwko nim działała armia rządowa licząca około 40 tys. żołnie-

¹⁰ R.S. Leiken: *Bitwa o Nikaraguę...*, s. 71.

¹¹ Więcej na temat tej zapomnianej wojny w: M. Kriele: *Nikaragua — krwawiące serce Ameryki...*, s. 53—68.

rzy. Do najgłośniejszych akcji Contras należy zaliczyć dwukrotne zbombardowanie Managui (1982 r. i 1983 r.), zniszczenie dźwigów w porcie Corinto i wysadzenie silosów z ropą (1983 r.) oraz — z pomocą CIA — zaminowanie portów morskich w 1984 r. W zamachach na przedstawicieli lokalnych władz zabito ponad 900 osób. Ocenia się jednak, że siły bezpieczeństwa sandinistów w czasie rewolucji dokonały porwań i morderstw około 2 tys. osób.¹² Aktywność Contras stała się wygodnym pretekstem do zwalczania opozycji; szacuje się, że w połowie lat osiemdziesiątych w Nikaragui było około 20 tys. więźniów politycznych¹³.

Stopniowemu pogorszeniu ulegały stosunki Nikaragui z tradycyjnym hegemonem w tej części Ameryki, Stanami Zjednoczonymi. Amerykanie, którzy w końcowej fazie dyktatury nie popierali już Somozów, początkowo przychylnie patrzyli na Nikaraguę pod nowymi rządami. Za prezydentury Cartera pod adresem rządu nikaraguańskiego padały nawet pochwały z powodu utrzymania przez lewicowy rząd pryncypiów demokratycznych i rezygnacji z masowych nacjonalizacji. Sandiniści notowali zresztą także inne sukcesy, choćby w walce z analfabetyzmem, którego poziom w ciągu dwóch pierwszych lat spadł z 54% do 12%¹⁴. Całkowita zmiana nastąpiła razem z wyborem Ronalda Reagana na prezydenta USA, który od stycznia 1981 roku świadomie izolował rząd Nikaragui na arenie międzynarodowej oraz odciął wszelką pomoc dla tego państwa. Reagan oskarżył Nikaraguę o przyjmowanie na ogromną skalę pomocy z ZSRR i finansowanie partyzantki lewicowej w Salwadorze. Po utrwaleniu politycznego monopolu przez FSLN, który w dodatku okazał się siłą radykalnie lewicową, oraz w związku z zacieśnieniem kontaktów sandinistów z Kubą, Libią i blokiem wschodnim, w 1981 roku administracja prezydenta Ronalda Reagana przygotowała plan destabilizacji Nikaragui mający prowadzić do osłabienia lub obalenia rządu sandinistów. Szczególne zainteresowanie przejawiano przebywającymi w Gwatemali, Salwadorze, Hondurasie i na Florydzie byłymi członkami Gwardii Narodowej. Spośród nich CIA utworzyła pierwsze oddziały zbrojne do walki z rządem Nikaragui. Kongres USA miał wiele zastrzeżeń do angażowania się administracji amerykańskiej w wojnę domową w Nikaragui i na mocy tzw. poprawki Bolanda z 1984 roku zakazał całkowicie wspierania Contras. Wbrew zaleceniom Kongresu administracja Reagana potajemnie dalej udzielała finansowej pomocy rebeliantom, posuwając się nawet do sprzedaży za pośrednictwem Izraela rakiet wrogiemu Iranowi, co doprowadziło do wybuchu tzw. afery Iran-Contras.

¹² Relacja Alvaro Baldizona. Cyt. za: R.S. Leiken: *Bitwa o Nikaraguę...*, s. 88.

¹³ D. Rohnka: *Nikaraguańska paramnezja* [<http://wydawnictwopodziemne.com/> (9.11.2007)].

¹⁴ H. Calvo Ospina: *Dzisiejsza Nikaragua. Czwarty żywot sandinizmu*. Przeł. Z.M. Kowalewski. „Le Monde Diplomatique” 2009, lipiec (edycja polska).

O stopniu skomplikowania sytuacji w Ameryce Środkowej świadczy jednak fakt, że jednocześnie USA w 1982 roku oficjalnie uznały Contras za organizację terrorystyczną, a przez cały czas utrzymywały również stosunki dyplomatyczne z rządem Ortegi.

Przełom polityczny w Nikaragui

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych główną siłą opozycji politycznej w Nikaragui stała się Nikaraguańska Koordynacja Demokratyczna (Coordinadora Democrática Nicaraguense — CDN). CDN skupiała ugrupowania polityczne popierające walkę zbrojną z sandinistami, lecz starała się wykorzystać szanse na porozumienie polityczne. Rozmowy na ten temat prowadzono na przykład przed wyborami z 1984 roku, lecz zakończyły się one fiaskiem. Powrót do rozmów okazał się możliwy dopiero po 1987 roku, kiedy to sandiniści po uchwaleniu nowej konstytucji oraz militarnym osłabieniu oddziałów Contras uznali rozmowy za niezagrażające ich dominacji politycznej.

Istotną rolę w doprowadzeniu do prób politycznego poszukiwania wyjścia z nikaraguańskiego pata odegrały wysiłki dyplomatyczne państw latynoamerykańskich. W styczniu 1983 roku Meksyk, Wenezuela, Kolumbia i Panama utworzyły tak zwaną Grupę z Contadory, której celem było doprowadzenie do zaprzestania działań militarnych wobec reżimu sandinistowskiego oraz włączenie Nikaragui do społeczności międzynarodowej. W 1984 roku Grupa z Contadory przedstawiła „Akt na rzecz Pokoju i Współpracy w Ameryce Środkowej”, jednak — pomimo akceptacji jego tez przez Ortegę — dokument ten nie został przyjęty przez pozostałe państwa regionu.

Kolejną inicjatywą pokojową było spotkanie przywódców państw środkowoamerykańskich, które odbyło się w gwatemalskim Esquipulas w maju 1986 roku. Rozpoczęty tam proces negocjacji, w którym główną rolę odegrał prezydent Kostaryki Oscar Arias Sanchez¹⁵, doprowadził do podpisania w sierpniu 1987 roku porozumienia „Esquipulas II”. Dokument podpisali przywódcy Kostaryki, Salwadoru, Gwatemali, Hondurasu i Nikaragui. W porozumieniu przewidywano zawieszenie broni i przerwanie wojen partyzanckich w krajach regionu, przeprowadzenie wolnych wyborów i zobowiązanie do przestrzegania praw człowieka w polityce wewnętrznej państw sygnatariuszy. W celu utrwalenia bezpieczeństwa regionalnego zdecydowa-

¹⁵ Oscar Arias Sanchez został nagrodzony za swój wkład w porozumienie Pokojową Nagrodą Nobla w 1987 r.

no o zaprzestaniu wspierania ruchów partyzanckich w krajach sąsiednich, rezygnacji z udostępniania terytorium swoich krajów do jakichkolwiek działań zbrojnych wymierzonych w sąsiadów oraz częściowym rozbrojeniu. Kraje dotknięte wojną domową miały powołać Narodowe Komisje Pojednawcze, nadzorujące dialog polityczny i realizację planu pokojowego. Całość procesu pokojowego miała nadzorować Międzynarodowa Komisja Weryfikacji i Nadzoru. Choć realizacja postanowień porozumienia „Esquipulas II” napotkała wiele trudności, to odegrało ono swoją rolę, skutecznie rozpoczynając proces demokratyzacji życia społeczno-politycznego w krajach Ameryki Środkowej.

Także w Nikaragui „Esquipulas II” wzbudził nadzieje opozycji na dialog z sandinistami. Opozycja przedstawiła projekt reform konstytucyjnych, który jednak został odrzucony przez Ortegę. Przełom nastąpił w marcu 1988 roku, kiedy to rząd podjął bezpośrednie rozmowy z przedstawicielami Nikaraguańskiego Ruchu Oporu — organizacją stanowiącą polityczną reprezentację zbrojnych grup partyzanckich. Efektem rozmów było dwumiesięczne zawieszenie broni, amnestia dla więźniów politycznych i umożliwienie powrotu z emigracji niektórych działaczy opozycyjnych.

W lipcu 1988 roku doszło do ponownego zaostrzenia sytuacji w związku z rozbiciem demonstracji opozycyjnej CDN w mieście Nandaime. W odpowiedzi na demonstracje opozycji władze zamknęły dziennik „La Prensa” i niezależne stacje radiowe.

Wizja pojednania narodowego ponownie się oddaliła, jednak po podpisaniu porozumienia „Equipulas II” sandinisci znajdowali się już pod poważną presją międzynarodową ze strony swoich najbliższych sąsiadów. Reżim Ortegi zdawał sobie także sprawę z tego, że w związku ze zmianami w samym obozie państw komunistycznych pogłębia się izolacja na arenie międzynarodowej Kuby — głównego promotora i sojusznika sandinistów.

Istotną rolę w liberalizacji polityki sandinistów odegrała pogarszająca się sytuacja gospodarcza Nikaragui. W 1988 roku spadek PNB wyniósł 13,4%, a hiperinflacja przekroczyła 33 000%¹⁶. Kraj posiadał olbrzymi deficyt w bilansie płatniczym, a bezrobocie dotyczyło co czwartego dorosłego Nikaraguańczyka. Dodatkowym problemem okazał się niszczycielski huragan „Joan” z października 1988 roku, który spowodował poważne straty materialne, szacowane na 2 mld dolarów.

W tej sytuacji sandiniści postanowili wznowić rozmowy z opozycją. 23 marca 1989 roku w Sapoá zawarto porozumienie o zawieszeniu broni, kończące w praktyce dziewięcioletnią wojnę domową, która pochłonęła 30—50 tys. ofiar. W sierpniu 1989 roku rząd porozumiał się z 19 partiami opozycji w sprawie wyborów powszechnych, których datę wyznaczono na 25 lutego 1990 roku. Ortega po raz kolejny zobowiązał się do uchwalenia amnestii dla

¹⁶ A. Gruszczak: *Ameryka Środkowa...*, s. 373.

więźniów politycznych oraz przygotowania nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej. Armia do czasu wyborów wstrzymała pobór do wojska, przygotowano także nowe prawo prasowe, przyznające prawo do swobodnej działalności mediom opozycyjnym. Partie opozycyjne zobowiązały się do udziału w lutowych wyborach.

W ślad za porozumieniem wewnętrznym pod auspicjami prezydentów państw sygnatariuszy „Esquipulas II” przyjęto plan demobilizacji oddziałów zbrojnych pod nadzorem międzynarodowym. Członkowie Nikaraguańskiego Ruchu Oporu uzyskali możliwość repatriacji wraz z rodzinami.

Ostatnie miesiące 1989 roku upłynęły we względny spokój, a kampania wyborcza — choć burzliwa — nie spowodowała nowych starć zbrojnych, choć w jej trakcie zginęło w różnych incydentach kilkanaście osób¹⁷. Opozycja utworzyła szeroką koalicję wyborczą Narodowy Związek Opozycyjny (Union Nacional Opositora — UNO), zrzeszającą 14 partii opozycji, od skrzydła konserwatywnego po zreformowanych komunistów. Przywódczynią UNO i kandydatem na prezydenta została wdowa po zamordowanym w 1978 roku Pedro Joaquín Chamorro — Violeta Barrios Chamorro. Naprzeciw stanęła zjednoczona wokół Daniela Ortegi FSLN wraz z całym swoim zapleczem w postaci organizacji związkowych, młodzieżowych i paramilitarnych. Wybory 25 lutego zakończyły się zwycięstwem Chamorro, która uzyskała 54,7% głosów, pozostawiając w pokonanym polu Ortęgę z poparciem ponad 40% wyborców. UNO uzyskała również większość w nowym parlamencie. FSLN uznał wyniki wyborów, choć — jak pokazał dalszy rozwój wypadków — nie w pełni podporządkował się demokratycznym regułom.

Okres transformacji

Po wyborach 1990 roku nowe władze anulowały większość reform sandinistów. Demobilizacja oddziałów antysandinowskich rozpoczęła się 1 kwietnia 1990 roku. Wielu spośród dotychczasowych *contras* nie zdecydowało się na powrót do Nikaragui, chociaż zawieszenie broni wyrażało wolę ich reintegracji ze społeczeństwem Nikaragui. W krótkim czasie okazało się, że nowych rządów nie zaakceptowały niektóre odłamy prawicowych organizacji politycznych i radykalna część obozu sandinowskiego, tworząc zbrojną partyzantkę: *recontras* (prawica) i *recompas* (sandiniści). Kolejne amnestie zneutralizowały jednak nowe zbrojne podziemie. W 1993 roku Chamorro

¹⁷ J. Okrzesik: *Nikaragua: polski syndrom. Dama kontra kogut*. „Gazeta Prowincjonalna” 1990, nr 5(10).

podpisała ustawę o amnestii dla rebeliantów, którzy złożyli broń (skorzystało z niej ponad 1,5 tys. *recontras* i *recompas*). W 1994 roku ostatnia duża grupa *recontras* walcząca na północy kraju zgodziła się złożyć broń¹⁸. Układ w tej sprawie podpisano z inicjatywy arcybiskupa Obando y Bravo oraz Organizacji Państw Amerykańskich. Chamorro za swojej kadencji zlikwidowała obowiązek służby wojskowej, zmniejszyła nakłady na armię o 75%. Nikaragua została w znacznym stopniu zdemilitaryzowana i zdemobilizowana po kilkunastoletnim okresie walk wewnętrznych.

Sandinisci oddali ster rządów, lecz zachowali decydujący wpływ na służby mundurowe: armię i milicję. Dowódcą sił zbrojnych został mianowany Humberto Ortega, brat byłego prezydenta i jeden z historycznych przywódców FSLN¹⁹. Oddanie sandinistom kontroli nad wojskiem było częścią ugodowej polityki nowej pani prezydent, która chciała w ten sposób zneutralizować radykalizującą się bazę społeczną FSLN: związki zawodowe, Komitety Obrony, demobilizowanych żołnierzy. Taka polityka wywołała spór i podziały wewnątrz koalicji UNO, a frakcja skupiona wokół wiceprezydenta Godoya otwarcie zarzuciła Chamorro zbytne ustępstwa wobec sandinistów. Przyspieszyło to rozłam w UNO i przejście w 1993 roku jego konserwatywnej części do opozycji, co z kolei uzależniło sprawność działania rządu od wsparcia FSLN. Korozja dawnej szerokiej koalicji demokratycznej trwała jednak aż do 25 grudnia 1993 roku, kiedy to osłabione UNO utworzyło nową koalicję wraz ze swoim dotychczasowym przeciwnikiem — FSLN oraz Unią Chrześcijańsko-Demokratyczną (UDC). Pomimo krytyki ze strony dawnych sojuszników porozumienie UNO z FSLN umożliwiło jednak postęp w stabilizowaniu sytuacji politycznej, między innymi uchwalenie w 1994 roku nowej ustawy o siłach zbrojnych, kończącej dominację sandinistów w armii i poddającej siły zbrojne cywilnej kontroli. W zamian wojsko otrzymało wiele przywilejów ekonomicznych, których głównymi beneficjentami stali się czołowi przywódcy ruchu sandinowskiego.

Porozumienie z UNO wywołało także napięcia wewnątrz FSLN, z której wyłonił się Ruch Odnowy Sandinistowskiej (MRS) na czele z głównym krytykiem Ortegi, byłym wiceprezydentem Sergio Ramirezem Mercado.

Prezydent Chamorro zakończyła swą ponad sześcioletnią kadencję zaakceptowaniem (po długotrwałym kryzysie konstytucyjnym) zaproponowanej przez parlament reformy konstytucyjnej. Nowa konstytucja wzmacniała pozycję parlamentu kosztem władzy prezydenta, wprowadzała także do systemu politycznego wiele nowoczesnych rozwiązań demokratycznych, na przykład funkcję rzecznika praw obywatelskich, referendum i plebiscyt ludowy.

¹⁸ Starcia zbrojne trwały jednak aż do 1997 r., kiedy to — już za kadencji Alemana — zawarto ostatnie porozumienie demobilizacyjne z *recontras*.

¹⁹ Funkcję ministra obrony zarezerwowała dla siebie sama Violeta Chamorro.

Transformacja polityczna Nikaragui dokonywała się w szalenie trudnej sytuacji gospodarczej. Wzrosło zadłużenie zagraniczne kraju, lewicowe centrale związkowe paraliżowały gospodarkę licznymi strajkami (m.in. w ich wyniku 18 maja 1993 r. na części terytorium Nikaragui wprowadzono stan wyjątkowy), a amerykański Kongres wycofał się z obietnic finansowego wsparcia dla nowych władz. Rząd odnosił jednak także sukcesy: inflację zredukowano z 865% w 1991 roku do 3,5% rok później²⁰. Tak drastyczna kuraacja musiała jednak przynieść wzrost bezrobocia, które według niektórych szacunków obejmowało nawet połowę dorosłej ludności kraju. W wyniku szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej, podjętej przez Chamorro w 1993 roku, udało się zredukować znacznie zadłużenie zagraniczne oraz wznowić pomoc amerykańską, co zaowocowało pierwszym od wielu lat wzrostem PNB w 1994 roku, utrzymującym się również w latach następnych.

W takiej sytuacji odbyły się w październiku 1996 roku wybory parlamentarne i prezydenckie. Violeta Chamorro zgodnie z zapowiedziami wycofała się po zakończeniu kadencji z życia politycznego. Koalicja UNO przestała istnieć, rozpadając się ponownie na kilkanaście mniejszych partii. Wybory przypieczętowały również rozłam w ruchu sandinowskim: do rywalizacji wyborczej stanął zarówno Daniel Ortega jako kandydat FSLN, jak i Sergio Ramirez jako lider MRS. Wybory przyniosły jednak zwycięstwo burmistrzowi Managui, liderowi Sojuszu Liberalnego '96 (Allianza Liberal '96) — Arnoldo Alemanowi Lacayo (51%), który pokonał Ortegę (37,7% głosów). Sojusz Liberalny Alemana zwyciężył też w wyborach do parlamentu, jednak nie uzyskał samodzielnej większości i miał niewielką przewagę nad FSLN (42 do 37 mandatów).

Wybory 1996 roku należy uznać za ostatni akord systemowej transformacji w Nikaragui. Z budowanego na wzór sowiecki państwa-partii Nikaragua przekształciła się w demokratyczne państwo prawa. Jakość instytucji państwowych i sprawność ich działania pozostawiały oczywiście wiele do życzenia, co stało się przyczyną wielu późniejszych napięć i kryzysów politycznych, ale zdecydowana większość z nich nie była już wynikiem ustrojowej transformacji, lecz okazała się charakterystyczna dla państw demokratycznych w latynoamerykańskim kręgu kulturowym.

Dwa kontynenty, jeden mechanizm

Przebieg transformacji ustrojowej w Nikaragui wykazuje wiele cech wspólnych z analogicznym procesem przebiegającym w europejskich pań-

²⁰ A. Gruszcak: *Ameryka Środkowa...*, s. 455.

stwach bloku sowieckiego. Pomimo znacznych różnic w sytuacji wyjściowej mechanizm tranzycji od ustroju totalitarnego do ustroju demokratycznego w Nikaragui zaskakuje podobieństwem do mechanizmu obserwowanego w Polsce.

Odwołując się do sformułowania Paczkowskiego, Nikaragua również była „boiskiem wielkich mocarstw”²¹, na terenie którego dokonywała się **ostatnia faza konfrontacji dwóch dominujących systemów politycznych i bloków polityczno-militarnych**. Różnica polegała na tym, że Nikaragua znajdowała się w tradycyjnej strefie wpływów amerykańskich, natomiast Polska i inne kraje regionu leżały w strefie żywotnych interesów drugiego z „zimnowojennych” mocarstw — Związku Radzieckiego. W obu wypadkach logika wewnętrznej walki politycznej była podporządkowana starciu dwóch światowych potęg, a za poszczególnymi frakcjami politycznymi stały nie tylko odmienne ideologie, ale także globalne interesy Waszyngtonu i Moskwy (reprezentowanej w Ameryce Środkowej przez reżim Fidela Castro).

W obu wypadkach ważnym czynnikiem decydującym o pokojowym sposobie rozwiązania konfliktów było **załamanie gospodarcze**: zarówno w Nikaragui, jak i w Polsce lat osiemdziesiątych rządzące **prosowieckie elity polityczne okazały się niezdolne do powstrzymania recesji i inflacji**. Pogarszająca się sytuacja polityczna zmusiła sandinistów i ekipę Jaruzelskiego do poszukiwania kompromisu z opozycją. Współpraca z przeciwnikiem politycznym okazywała się koniecznym warunkiem przełamania izolacji gospodarczej i uzyskania pomocy zagranicznej. Wynikało to z gospodarczej słabości hegemonu bloku komunistycznego, czyli ZSRR, który nie był w stanie wesprzeć podupadających gospodarek swoich satelitów. Co więcej, kłopoty gospodarki radzieckiej zaczęły stanowić coraz bardziej odczuwalne obciążenie (bezpośrednio w wypadku Polski oraz pośrednio, głównie poprzez Kubę — w wypadku Nikaragui). W obu wypadkach skutecznym środkiem nacisku politycznego okazały się amerykańskie sankcje gospodarcze²². Perspektywa ich zniesienia oraz uzyskania redukcji zadłużenia i pomocy finansowej stała się skutecznym narzędziem opozycji w wewnętrznej walce politycznej w obu krajach.

Kolejnym zjawiskiem wspólnym dla obu krajów było **przekonanie rządzących elit o niemożności trwałej eliminacji przeciwnika politycznego**. Przekonanie to zwyciężyło wśród polskich i nikaraguańskich komunistów dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, podczas gdy pierwszą połowę dekady zdominowały próby fizycznej lub politycznej eliminacji opozycji. Dopiero wobec fiaska polityki represji w obu krajach podjęto decyzję o próbie kooptacji opozycji antysystemowej do elit rządzących.

²¹ A. Paczkowski: *Boisko wielkich mocarstw: Polska 1980—1989. Widok od wewnątrz*. „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2002, nr 3(7), s. 165—210.

²² W Nikaragui najbardziej bolesne okazało się wprowadzone nie bez nacisków amerykańskich embargo na dostawy ropy, głównie z Wenezueli.

Podkreślając podobieństwa sytuacji w obu krajach u progu transformacji, nie należy zapominać o zasadniczych różnicach. Oprócz wspomnianego już odmiennego kontekstu geopolitycznego, trzeba także wymienić radykalnie różny kontekst historyczny. Sandiniści byli kontynuacją oryginalnego, głęboko zakorzenionego w historii Nikaragui zrywu narodowego o charakterze ludowym, której to cechy w żaden sposób nie da się przypisać polskiemu ruchowi komunistycznemu. Ten zryw narodowy zyskał realne poparcie społeczne, jakim cieszyli się sandiniści z FSLN.

Podstawową różnicą w sytuacji Polski i Nikaragui był charakter konfrontacji w obu krajach: polityczny w Polsce i militarny w Nikaragui. Krwawy konflikt militarny niewątpliwie utrudniał obu stronom w Nikaragui podjęcie decyzji o negocjacjach i porozumieniu, osłabiał też przekonanie o skuteczności rozwiązań politycznych, które w każdej chwili mogły zostać zakwestionowane na drodze militarnej. W Polsce nie było też do pokonania przeszkody w postaci konieczności demobilizacji i reintegracji społecznej członków oddziałów partyzanckich, przez dłuższy czas funkcjonujących poza społeczeństwem. Funkcjonowanie w podziemiu politycznym w warunkach polskich nie stwarzało tego typu problemów.

Warto przyjrzeć się procesowi transformacji systemowej w obu krajach. Także i tutaj można znaleźć wiele zaskakujących analogii. Pierwszą z nich jest **negocjacyjny charakter zmiany**. Przebieg zmian został w obu krajach wynegocjowany, a nie był wynikiem spontanicznych procesów społecznych. Należy przy tym podkreślić, że można w tym zakresie wskazać znacznie więcej podobieństw między Polską a Nikaraguą niż na przykład między Polską a Czechosłowacją czy NRD, gdzie proces przemian gwałtownie przyspieszył nie w wyniku negocjacji, lecz pod naciskiem spontanicznych manifestacji i protestów społecznych. Niebagatelną rolę w przebiegu początkowego okresu transformacji należy tu przypisać stopniowi instytucjonalizacji sił opozycyjnych: zarówno w Polsce, jak i w Nikaragui był on wysoki, w przeciwieństwie do przywołanych innych krajów środkowoeuropejskich. Tam, gdzie istniała dobrze zorganizowana opozycja z całą siecią instytucji politycznych i możliwościami oddziaływania na opinię publiczną, tam istniał odpowiedni partner do negocjacji i zawierania porozumień politycznych. Paradoksalnie, konsekwencją lepszego zorganizowania opozycji stał się mniejszy stopień upodmiotowienia społeczeństwa w procesie przemian: w Warszawie i Managui decyzje zapadały przy stołach z udziałem niewielkiej liczby osób, natomiast w Lipsku czy Pradze podmiotem były wielotysięczne tłumy manifestantów, które dopiero wyłaniały swoich reprezentantów.

W obu analizowanych krajach **istotną rolę w doprowadzeniu do negocjacji i w ich przebiegu odegrał Kościół katolicki**. W żadnym z pozostałych krajów obozu komunistycznego Kościół nie odgrywał takiej roli poli-

tycznej, jak w Polsce i Nikaragui. W sytuacji represji wobec przeciwników politycznych Kościół przejął część roli opozycji, skupiając wokół siebie krytycznie nastawiony procent społeczeństwa, a masowe uroczystości kościelne często nabierały charakteru *quasi*-politycznego²³. W Polsce nie mieliśmy do czynienia z problemem rozłamu w Kościele, który trapił Kościół nikaraguański z powodu działalności zwolenników teologii wyzwolenia, lecz pod koniec lat osiemdziesiątych kryzys ten został już w znacznej mierze zażegnany. Niekwestionowanym liderem Kościoła w Nikaragui był już wówczas arcybiskup Managui Miguel Obando y Bravo, a jego autorytet umożliwiał mu udzielanie otwartego wsparcia opozycji — z zachowaniem zdolności do porozumień z sandinistami, co również zbliżało jego rolę do roli, jaką odgrywał w owym czasie polski episkopat.

Charakterystyczną cechą elit komunistycznych w obu krajach było **przekonanie o możliwym zwycięstwie nad opozycją w konkurencyjnych wyborach**. Istnienie takiego przekonania ułatwiało podjęcie decyzji o zgodzie na przeprowadzenie wyborów. Wiara w zwycięstwo wyborcze i uzyskanie demokratycznej legitymizacji także stanowi cechę dystynktywną w stosunku do innych krajów obozu sowieckiego: dla komunistów w CSRS czy NRD zgoda na wybory nie była niczym innym jak formą kapitulacji wobec opozycji, natomiast w Polsce i Nikaragui stanowiła jednak — przy wszystkich zastrzeżeniach — formę rywalizacji. Niezależnie zresztą od intencji i przekonań elit rządzących, kampania wyborcza uruchomiła w obu krajach nowe pokłady energii społecznej, w wyniku czego wybory, które miały być tylko elementem manewru politycznego w ramach starego systemu, nabierały charakteru „wyborów otwierających” i stanowiły fundamentalny element zmiany systemowej. Do wyborów w Polsce i Nikaragui **opozycja przystępowała w formule szerokiej, wewnętrznie zróżnicowanej koalicji**²⁴. Ta szeroka formuła stanowiła zarówno przyczynę wyborczych sukcesów, jak i późniejszych kłopotów oraz rozpadu UNO i obozu „Solidarności”. W obu wypadkach mamy do czynienia z przyjęciem w okresie transformacji formuły ruchu społecznego, mieszczącego w sobie wiele nurtów ideowych. Warto zwrócić uwagę na fakt, że wynikało to z pragmatyzmu elit opozycyjnych; po osiągnięciu celu, jakim było zwycięstwo w „wyborach otwierających”, opozycja powracała do organizacyjnego i ideowego pluralizmu, charakterystycznego dla okresu przed transformacją ustrojową.

Ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa procesu transformacji odegrało w obu krajach **skierowanie energii części komunistycznych elit w stronę biznesu**. Sandiniści i polscy komuniści, tracąc wpływy politycz-

²³ M. Kriele: *Nikaragua — krwawiące serce Ameryki...*, s. 74—76.

²⁴ W ten sposób — jak wykazały następne lata — należy również traktować Komitet Obywatelski „Solidarność”, który pomimo pozorów jedności był silnie wewnętrznie podzielony.

ne, otrzymali szansę odegrania istotnej roli w życiu gospodarczym. W obu krajach znaczna część prywatyzowanego majątku trafiła w ręce dawnych dygnitarzy partyjnych, dysponujących niezbędnym kapitałem finansowym i społecznym. W Polsce ten proces zyskał miano „uwłaszczenia nomenklatury”, natomiast w Nikaragui ustawa z 1990 roku o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, która umożliwiła przejęcie wielu z nich przez elity sandinistów, zwana była popularnie „La pinata sandinista”, czyli „sandinistowski róg obfitości”.

Uwłaszczenie elit komunistycznych przynajmniej przez część dawnej opozycji uznawane było za cenę, jaką warto zapłacić za zneutralizowanie dążeń do siłowego odzyskania utraconych pozycji politycznych. Była to swoista kotwica zapewniająca nowej władzy bezpieczeństwo w sytuacji, **gdy faktyczną kontrolę nad armią i aparatem represji nadal sprawowali ludzie dawnego systemu.** W Polsce ten stan rzeczy uległ zmianie stosunkowo szybko, bo już w 1990 roku można mówić o odzyskaniu demokratycznej kontroli nad armią i policją, w Nikaragui ten proces był trudniejszy i znacznie bardziej długotrwały (zakończony został dopiero w 1995 r.).

Kolejnym wentylem bezpieczeństwa dla nowego porządku w obu krajach było **dopuszczenie elit komunistycznych bez żadnych ograniczeń do udziału w życiu politycznym.** Ani w Polsce, ani w Nikaragui nie przyjęto żadnych ustaw ograniczających prawa polityczne ze względu na działalność w poprzednim systemie, choć w obu krajach takie postulaty były formułowane przez wpływowe odłamy dawnej opozycji (w Polsce pod hasłem dekomunizacji). Niewątpliwie, rezygnacja z jakichkolwiek zbiorowych represji wobec dawnych prześladowców była wynikiem negocjacyjnego charakteru początkowego okresu transformacji; jednocześnie umacniała pokojowy przebieg dalszych etapów transformacji. W obu krajach w dyskusji nad tym zagadnieniem dużą rolę odegrało stanowisko hierarchii Kościoła katolickiego, w którym kładziono nacisk na aspekt pojednania narodowego, nawet kosztem rozliczeń z przeszłością. Bardziej długofalowym efektem takiej ugodowej strategii stał się powrót dawnych sił politycznych do władzy (w Polsce w latach 1993—1997 i 2001—2005, natomiast w Nikaragui w roku 2006, po ponownym wyborze Ortegi na prezydenta), choć trzeba zastrzec, że w obu wypadkach odbyło się to zgodnie z procedurami demokratycznymi i w ramach systemu demokratycznego²⁵.

²⁵ W przypadku Nikaragui można mówić o manipulacji ordynacją wyborczą, której zmiana dokonana z inicjatywy sandinistów umożliwiła Ortedze zwycięstwo w I turze pomimo uzyskania zaledwie 38% głosów.

Podsumowanie

Liczba podobieństw w przebiegu i mechanizmach transformacji ustrojowej w Polsce i Nikaragui jest zaskakująca. Okazuje się, że mimo różnic historycznych i warunków socjodemograficznych, mimo znacznego oddalenia geograficznego i kompletnej izolacji społeczeństw obu krajów, mimo odmiennego charakteru konfliktu (wojna domowa w Nikaragui i ruch *non-violence* w Polsce) — transformacja ustrojowa przebiegała w obu krajach w podobny sposób. Wskazuje to wyraźnie na istnienie mocnych reguł obowiązujących w procesie transformacji ustrojowej państw komunistycznych. Reguły te są już częściowo opisane w odniesieniu do krajów europejskich, lecz dotychczas poza polem zainteresowania polskiej politologii pozostawały kraje komunistyczne spoza naszego regionu. Przeprowadzona właśnie wstępna analiza zbieżności procesów transformacji w Polsce i Nikaragui prowadzi do wniosku, że mechanizmy transformacji mają charakter bardziej generalny, niż dotychczas byliśmy skłonni przyjmować. Przykład Nikaragui może stanowić ciekawy punkt wyjścia do rozważań o przewidywanym tempie i przebiegu ewentualnych transformacji w krajach kontynuujących jeszcze sowiecki model polityki, ale może także dostarczyć interesujących spostrzeżeń dotyczących obecnej recydywy lewicowego populizmu w Ameryce Łacińskiej i jego dalszych losów.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje nie poszukiwanie analogii, lecz kwestia potencjalnego rzeczywistego oddziaływania sytuacji w Polsce w latach osiemdziesiątych na rozwój sytuacji w Nikaragui. Autor z własnego doświadczenia może stwierdzić jedynie to, że podczas wyborów w Nikaragui w 1990 roku zdecydowanej większości Nikaraguańczyków byli znani dwaj Polacy: *Papa* (Jan Paweł II) i *Waleza* (Lech Wałęsa)²⁶. Czy znajomość tych osób przekładała się na znajomość najważniejszych polskich doświadczeń drugiej połowy XX wieku i czy ta wiedza miała jakikolwiek wpływ na sposób myślenia i postępowania Nikaraguańczyków, a przynajmniej ich elit — to już temat zdecydowanie wykraczający poza ramy tego artykułu.

²⁶ J. Okrzesik: *Nikaragua: polski syndrom...*